GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 20.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 22 Stycznia 1830 roku w Piątek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

KROLESTWO POLSKIE.

Rozkaz dzienny do wojska polskiego.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia (1) 13 *stycznia* 1830 *r.*

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Stosownie do decyzji N. cesarza Jmci i króla, otrzymują żądane dymissje z pensją dla słabości zdrowia: *W piechocie*: Dowódca pułku piechoty linjowéj J. C. M. W. X. Michała Nr. 1, pułkownik August Radwan, i dowódca pułku 5go linjowego, pułkownik Franciszek Górski, obadwa w stopniu jenerała brygady, z pozwoleniem noszenia munduru.

Postępują na wyższe stopnie: Na pułkowników: W pułku strzelców pieszych J. K. M. Nr. 1, podpułkownik Maciéj Rybiński, i w pułku 7 linjowym, podpułkownik Walenty Zawadzki, z przeznaczeniem: pierwszy na dowódcę pułku linjowego J. C. M. W. X. Michała Nr. 1, a drugi na dowódcę pułku 5 linjowego.

Postępują na wyższe stopnie. *W gwardji*: W pułku strzelców konnych: porucznik Fabian Gotartowski na kapitana; podporucznicy: Alexander Rusocki i Bernard Kleczkowski na poruczników. — *W pułku grenadjerów*: kapitanowie: Jerzy Niewęgłowski, Jędrzéj Kiwerski i Jan Braun, na podpułkowników, z zostawieniem ostatniego przy sztabie głównym i obowiązkach, jakie dotąd pełni; porucznicy: Franciszek Zarzycki, Jan Skrzyński, Teodor Kweisser adjutant sztabu głównego dyżurstwa, Felix Jerzmanowski adjutant bataljonu, Felicjan Drzewiecki, January Suchodolski adjutant przy jenerale jazdy hrabi Krasińskim, i Jan Bortnowski, na kapitanów, zostawując każdego przy obowiązkach dotychczas pełnionych; podporucznicy: Felix Grudziński, Stanisław Starzyński, Dyonizy Zawistowski i Tymoteusz Chamski, na poruczników. — *W piechocie*: Na majorów do pułku strzelców pieszych J. C. K. M. Nr. 1, kapitan Józef Godlewski, z pułku 4go linjowego; do pułku 7go linjowego, kapitan Kazimierz Majewski, z pułku 2go linjowego; do pułku 3go strzelców pieszych, kapitan Stanisław Jabłoński, z pułku 6go linjowego; do pułku 4go strzelców pieszych, kapitan Benedykt Ostrowski, z pułku 5 linjowego; do pułku linjowego J. C. M. W. X. Konstantego Nr. 3, kapitan Franciszek Chrzanowski, z pułku 2go linjowego; i w pułku linjowym J. C. M. W. X. Michała Nr. 1. kapitan Stan. Rychłowski. — *W jeździe*: do pułku 2go ułanów kapitan Seweryn Dzierżbicki, z pułku 4 strzelców konnych na majora.

Umieszczeni zostają, w wojsku: z pułku grenadjerów gwardji, kapitan Kazimierz Paszkowicz, w stopniu podpułkownika, z przeznaczeniem do administracji wojennéj, i z pułku strzelców pieszych J. C. K. M. Nr. 1, kapitan Marcin Amandowicz, adjutant placu Kalisza, w stopniu majora, pełnić będzie obowiązki majora placu w Kaliszu.

W bataljonie 3m weteranów czynnych: kapitan Piotr Sendek, z pułku 8go linjowego w stopniu majora.

Naczelny wódz
(podpisano) KONSTANTY W. X. R.

Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego.
jenerał brygady, *Siemiątkowski*.

Rozkaz dzienny do wojska polskiego.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia (2) 14 *stycznia* 1830 *r.*

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Przeniesieni zostają. W korpusie artyllerji i inżenjerów: z kompanji 1 lekkiéj pieszéj, porucznik Wincenty Niesokoć do dyrekcji materjałów artyllerji, i z kompanji 4 lekkiéj pieszéj, podporucznik Jan Płodowski, do dyrekcji pocisków.

Otrzymują żądane dymissje z pensją dla słabości zdrowia. *W piechocie*: W pułku 7 linjowym, Kapitan Piotr Klamborowski, z pozwoleniem noszenia munduru.

Z pensją dla interessów familijnych. *W jeździe*: kapitan Marcin Wolszlegier, w stopniu majora, z pozwoleniem noszenia munduru.

Z pensją dla słabości zdrowia. W pułku 2gim ułanów, major Józef Dzierżbicki, w stopniu podpułkownika, z pozwoleniem noszenia munduru.

Dla interessów familijnych. W tymże pułku, podporucznik Piotr Czechowicz, w stopniu porucznika.

Z pensją dla słabości zdrowia. W sztabie placu twierdzy Zamościa: kapitan bramowy Michał Wojnowski, w stopniu majora, z pozwoleniem noszenia munduru.

Z pensją dla interessów familijnych. Adjutant placu téjże twierdzy, z pułku 2go strzelców pieszych, podporucznik Józef Jurkowski, w stopniu porucznika.

Otrzymują urlopy. W sztabie głównym: w części jenerała dyżurnego, kapitan Dzimiński, na dni 20, w obwód Białostocki. — *W gwardji*: w pułku strzelców konnych, porucznik Kurnatowski, przedłużenie urlopu na

miesiąc 1, w W. X. Poznańskie. — *W piechocie*: w pułku 2 linjowym, podporucznik Gołkowski, na dni 30 do Torunia. — *W jeździe*: jenerał brygady Dwernicki, przedłużenie urlopu na miesięcy 2, do Gallicji Austrjackiéj w gubernję Wołyńską. *(podpisy jak wyżéj)*.

— Przekonawszy się z rodowitych legitimacji po swoich przodkach, iż nazwisko moje Heppner mylnie było pisane i podpisowane w rozmaitych pismach tak cywilnych jak i administracyjnych, ponieważ dotychczas było przez *b*. pisane, a aktualnie pisać się ma podług prawéj méj legitymacji przez dwa pp., Franciszek Heppner: — aby tedy niemieć zarzutu jakiego z poprzednich podpisów, tak w interesach prawnych jako też w pewném zaufaniu ukończenia potrzebujących, dla większéj ostrożności postanowiłem podać niniéjsze moje pismo do publicznych gazet i przez trzy numera tychże ogłosić. *Franciszek Heppner.*

Wiadomości Warszawskie.

— *Rada administracyjna królestwa* zatwierdziła nominacją udzieloną JP. Piotrowi Poplińskiemu na posadę adjunkta wydziału administracyjnego i oświecenia w kommissji wojew. Kaliskiego. — Taż rada udzieliła patent na budowniczego w królestwie polskiém JP. Józefowi Lessel. — Postanowieniem rady administracyjnéj królestwa, wyznaczone zostały nowe rewiry na mieszkanie dla żydów w miastach Radziejowie i Pułtusku.

— Jak niebezpiecznie jest teraz zjeżdżać lub schodzić z toru przez zamarznięte wody, następujący niechaj dowiedzie wypadek. Pewny obywatel mieszkający około Modlina przejeżdżał konno przez Wisłę. Oddaliwszy się od utorowanéj drogi, wpadł w oparzelisko wraz z koniem i ztamtąd uratowanym już nie został.

— We Lwowie wyszedł z druku piérwszy tom dzieła p.t. *Haliczanin* wydawanego przez Walentego Chłędowskiego. Wyszedł także czwarty i ostatni poszyt na rok wtóry 1829, czasopisma naukowego xięgozbioru publicznego imienia Osolińskich. Kurator literacki xięgozbioru Osolińskich xiąże Henryk Lubomirski, oświadcza w przemowie do tego zeszytu, iż wszelkiego dołoży starania, aby to dla oświaty publicznéj tak użyteczne czasopismo, w tym samym duchu co teraz, i nadal bez przerwy, jeżeli będzie można, wychodziło.

— Dziś zimna stopni 9.

ROSSJA. — *Z Odessy dnia* 21 *grudnia* (2 *stycznia*). — W ciągu ostatnich trzech dni nie zaszło nic ważnego ani w kwarantannie, ani w szpitalach. Stan zdrowia miasta jest zaspokajający. Chorzy podejrzani o zarazę, którzy się znajdowali w zarażonéj dzielnicy portowéj kwarantanny, ukończywszy termin przepisany, przeniesieni są do dzielnicy podróżnych, gdzie pozostaną do końca drugiego terminu obserwacyjnego. Tym sposobem dzielnica zarażonych jest zupełnie wolna poraz pierwszy od miesiąca maja.

— Pułkownik gwardji Mukanów, przeznaczony przez cesarza Jmci dla przeprowadzenia ambasadorów tureckich przez Moskwę do Petersburga, przybył w tych dniach do Odessy z kilkoma officerami i nadwornemi ekwipażami; zatrudnia się on tém wszystkiém, coby posłużyć mogło do wygody i przyjemności w podróży ambassadorów. Na każdém stanowisku pocztowém téj drogi, będzie do 200 koni stało w gotowości. Odjazd ich przeznaczony jest na d. 25 lub 26 b. m. Z żalem będziemy się z nimi rozstawali, ponieważ przez swoje przyjemne obejście i grzeczność, ujęli sobie publiczność Odessy.

— Od d. 15 października do d. 15 grudnia przybyło do naszego miasta 8848 wozów, które przywiozły 54,779 czetwerti zboża.

ANGLJA. — Statek pocztowy przybyły z Ameryki, przywiózł poselstwo prezydenta Barkson przy otwarciu kongressu. Kurjer twierdzi iż wyjaśnione są w niém następujące szczegóły: Stosunki Zjednoczonych Stanów do Anglji, Francji, Hiszpanji i reszty Europy; stosunki z Mexykiem, Kolumbją i południowo amerykańskiemi rzpltemi; polityka krajowa; względem taryfy, dochód krajowy i spodziewane zmniejszenie podatków; względem flotty i zamierzonego tymczasowie przerwania budowy wojennych okrętów; rozmaite wewnętrzne urządzenia: względem urzędów, względem sądów, banku narodowego i poczty; a nakoniec rzecz co do pokoleń indyjskich, mieszkających przy granicach zachodnich.

— Nie mamy tu jeszcze pewności względem wyboru xięcia Leopolda Sasko-Koburskiego na władzcę Grecji. Miał on wczoraj naradę z piérwszym ministrem, któréj przedmiotem jak sądzą, mogła być ta okoliczność.

— Zapewniają, iż margrabia Babacena przed wyjazdem swym układał się o pożyczkę dla Brazylji któréj zatwierdzenia oczekują. Cesarz chce policzyć Portugalji summy które wyda przy odzyskaniu tronu odjętego córce jego. Kongres nakłonił się, by mieć udział przy sporach Don Pedra z Don Miguelem i już pilnie pracowano nad uzbrojeniem flotty. — Pewną jest rzeczą że Don Pedro chce, aby córka jego ciągle była uważana jako królowa Portugalji.

— Pisma francuzkie mówią o komitecie zarządzającym, któren ma się składać z lorda Palmerston, PP. Vilmot Horton, P. Thomson i Galty Knight; dzienniki nasze twierdzą iż to jest wieść niedorzeczna.

— Nadeszły listy od najpiérwszych, do rzeki Łabędziéj wysłanych osadników, datowane z przylądku Dobréj-Nadziei d. 12 września. Okręt dla braku wiatru płynął 91 dni. Żałują oni, iż wzięli z sobą za wiele bydła, koni i świń, które tu o połowę taniéj kupić można, a za mało merynosów, które będą stanowić główny ich dochód. Radzą swym następcom, aby korzystali z ich doświadczenia.

FRANCJA. — *Z Paryża d.* 9 *stycznia*. — Bióro akademji francuzkiéj miało zaszczyt przedstawić królowi dnia 7 stycznia nowo obranych członków PP. Arnault i Etienne, przyczém złożono razem mowy miane w czasie ich przyjęcia.

— Tegoż dnia król oglądał wystawione w Louvre płody rękodzielni porcelany w Sèvres, tudzież obić gobelinowych rękodzielni i fabryki kobierców w Savonnerie i Bauvais. Przy wejściu do wielkiéj gallerji, przyjmował króla minister spraw wewnętrznych vicehrabia de la Rochefoucauld i dyrektor sztuk pięknych pan Forbin. W sali gdzie są wystawione obrazy pana Gerard, szczególnie zajęły uwagę królewską: „*Wjazd Henryka IV do Paryża*" i „*Namaszczenie Karóla X w Rheims*." W salach wystawy przyjmowali króla naczelnicy i dyrektorowie wspomnionych rękodzielni. Monarcha obejrzawszy rozmaite przed-

mioty, między innemi i malowania na szkle z fabryki w Sevres, udał się do muzeum Delfina, dla oglądania licznych zbiorów żeglarskich. Całe odwiedziny trwały półtory godziny, król w najpochlebniejszych wyrazach oświadczył swoje zadowolenie dyrektorom i artystom.

— Dzienniki oppozycyjne umieściły uwagi względem zwołania izb wyznaczonego na dzień 2 marca: *J. d. Debats* oświadcza, iż to jest piérwsza czynność ministrów, przyjęta z zadowoleniem od publiczności. — *Courier français* twierdzi już teraz, że posiedzenie tegoroczne łatwo do miesiąca września przeciągnąć się może, jeżeli się nie ograniczy na samém tylko wprowadzeniu budżetu. *Constitutionnel* kończy na tém, iż wypadki do dnia 2 marca nie mogą być przewidziane, ale że albo ministerjum musi być oddalone lub izby rozwiązane. *J. du Commerc* powtarza to zdanie z dodatkiem, iż ile się zdaje, do dnia 2 marca nie zajdzie żadna zmiana w ministerjum.

— *Gazette de France* przypomina niezadowolonym z wyboru xięcia Sasko-Koburskiego na władcę Grecji, zapomnianą już lub wcale niewiadomą okoliczność, że w roku jeszcze 1824 deputowani Greccy czynili xięciu te same propozycje. Znajdujemy to w piśmie *British Monitor*; prawda iż *J. d. Debats* powątpiewał wówczas o prawdziwości tego podania, lecz dziennik angielski odwołał się do samychże deputowanych, a ci nie zbijali jego twierdzenia.

— Podług listu w téjże gazecie umieszczonego, sułtan miał chęć znajdować się osobiście na uczcie, danéj w dzień ś. Karola przez hr. Guilleminot, lecz był przez słabość od tego wstrzymany.

— Podróżny wracający z Egiptu podał ministrowi morskiemu plan przewiezienia do Paryża jednego z obelisków znanych pod nazwiskiem igły Kleopatry. Mówią, iż już robią przygotowania do ich sprowadzenia. Obeliski te mają po 57 stóp wysokości, jeden z nich stoi jeszcze, drugi już bardzo dawno został wywrócony.

— Dyrekcja teatru przy bramie ś. Marcina została powierzona pewnemu panu Crosnier, który już dawniéj zarządzał tym teatrem, a teraz uzyskał nowy przywiléj na lat 15. — Ogólny dochód wszystkich trzynastu tutejszych teatrów, wynosił w r. z. 6,159,703 fr.

— W Perigueux było dnia 1 stycznia przy gwałtownym wietrze północnym, 14 stopni zimna.

— Mówią że król posłał młodéj królowéj hiszpańskiéj, miljon franków jako podarunek weselny.

— Wydawcy dziennika *Constitutionel* poróżnili się, co było powodem do wydawania istnącego teraz dziennika *National*. Nowe to pismo trzyma się wprawdzie zasad dz. Const. lecz młodsi i gwałtowniejsi wydawcy nietrzymając się zręcznéj polityki, która wszystkie swoje zamiary umiała trzymać w szrankach parlamentarskich, zdradzili tajemnicę konstytucjonisty.

— Podług dziennika *National*, xiąże Sasko-Koburski miał się zaślubić z córką xięcia Orleanu dla ułatwienia sobie wyboru na tron Grecji, wieść ta jest bezzasadną gdyż podług życzeń rodzinnych, wspomniona xiężniczka ma być zaślubiona następcy tronu neapolitańskiego; ułożone zostało podczas zjazdu króla Neapolitańskiego i xięcia Orleanu w Delfinacie. Twierdzą nawet iż małżeństwo zostanie zawarte na wiosnę i że wtenczas król neapolitański pod tytułem hrabiego Syrakuzy przybędzie do Paryża.

GRECJA. Kurjer Grecki z. d. 18 *listopada*, zawiera następujące poselstwo prezydenta Grecji do senatu o którém już nieco dawniéj donieśliśmy.

»Upoważniliśmy sekretarza stanu do spraw zewnętrznych (Jakowaki Rizo), aby WPanom przesłał noty, któreśmy niedawno otrzymali od francuzkiego rezydenta Barona de Rouen i od rossyjskiego wice-admirała hr. Heyden, jakoteż dane przez nas odpowiedzi. Bez wątpienia z roskoszą dowiecie się WPanowie, że 500,000 fr. zaległych subsidjów, o których namieniliśmy w rachunkach kongresowi w Argos przełożonych, oddane zostały pod dyspozycję rządu. Rezydent francuzki zapewnia nas, iż jego dostojny monarcha udzieli nam i daléj swoich dobrodziejstw jeżeli użycie tych, które mamy otrzymać, przyniesie istotne pożytki dla dobra kraju. Dane w téj mierze objaśnienia i dowody, jakie niebawem będziemy w stanie okazać, posłużą może, do przyśpieszenia spełnienia życzeń naszych. Król Jmć Francuzki uwieńczy te życzenia, jeżeli łącznie ze swoimi sprzymierzonymi zechce zaręczyć pożyczkę sześćdziesiąt miljonów franków, o którąśmy prosili. Uczyniliśmy już niektóre kroki w celu osiągnienia téj rękojmi i spodziewamy się rezultatu. Nie tajno WPanom, że hojności Karóla X winniśmy wiele przedmiotów uzbrojenia i oporządzenia dla piechoty, artylerji i jazdy. Przez owe 6000 sztuk broni i 12 dział, które właśnie co odebraliśmy ze wspaniałości cesarza Jmci Rossyjskiego, potrzeby naszego regularnego wojska znacznie zostały pomnożone. Grecja nie może inaczéj okazać swojéj wdzięczności ku swoim dostojnym dobroczyńcom, jak że podwoi swoje usiłowania, aby organizację tego wojska rozwinąć i udoskonalić. Aby to osiągnąć, będzie musiał rząd niebawnie wezwać senat do współdziałania, na którém już teraz z zupełném zaufaniem polegamy. Pisząc do WPanów po raz piérwszy, przyjemną jest dla nas dozwolić WPanom dzielić z nami wszystkie nasze nadzieje, wynikające z uwiadomienia WPanów wprzyszłości z powodu związków, jakie łaskawie utrzymywać będą dostojni opiekunowie Grecji, z jéj rządem względem ważnych interesów, które pod ich protekcją będą rozwiązane. W Nauplji d. 4 listopada 1829. Prezydent: J. A. *Kapodistrias*. Sekretarz stanu, N. *Spiliadis*.

PORTUGALJA. — Rząd dowiedział się z depeszów vice-hrabiego da Seca, iż ajenci Donny Marji, chcą wydawać nową obronę praw jéj do Portugalji; polecono więc panom Acursio da Neves i Sa, równie jak biskupowi z Viseu, aby odpowiedzieli na to pismo jak skoro się zjawi.

TURCJA. — List z Stambułu umieszczony w gazecie Powszechnéj z dnia 10 grudnia donosi. „Hrabia Orłow miał dnia 5 b. m. prywatne posłuchanie u sułtana, które trwało półtory godziny i na którém oddał własnoręczny list cesarza Mikołaja. Mówiono tylko ogólnie o mających się rozpocząć układach, ponieważ hr. nie był opatrzony instrukcjami na przypadek odjazdu Halil-paszy do Odessy i teraz nowych czekać musi rozkazów. Tymczasem hrabia prosił aby wydano blankiet do firmanów dla okrętów rossyjskich; lecz w tym względzie ma być zażądane zdanie ministrów spraw wewnętrznych. Wszystko upoważnia do nadziei, iż warunki pokoju ściśle będą wypełnione i że niezachwiane nadal będą przyjacielskie stosunki z Rossją.

Pan Butenìew oddał swe listy wierzytelne i odwiedził podług zwyczaju ciało dyplomatyczne. Mówią, iż głównym celem jego poselstwa jest ustanowienie granic sześciu powiatów mających się połączyć z Serwią.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

O jednorożcu z powodu artykułu umieszczonego w Dzienniku Powszechnym.

(Nadesłane).

Trudno dociec po co Dziennik Powszech. w 16 Nrze swojego pisma uczynił kilka uwag w obronie błędów szkodliwych postępowi historji naturalnéj, które w Nrze 14 Gazety Polskiéj wytknęliśmy Kurjerowi Polskiemu. Najprzód stara się on poczytać nam za błąd, iż twierdzimy że jednorożców nie było i niema, widać przeto wyraźnie, iż należy jeszcze do wierzących w bajki o jednorożcu. Daléj mówi jak zwykle, iż mu *się zdaje że nie znamy dokładnie przedmiotu o którym piszemy*, a przecież zaraz potém wzywa nas do objaśnienia co jest *Tso-po?*

Chociaż te myśli autora wspomnionego artykułu, mało okazują związku a objawiają upor, który i najgłębszemi rozumowaniami trudno bywa przemódz, jednak pytanie jego co jest *Tsopo*, można zrozumiéć, a przeto można na nie odpowiedziéć o tyle, o ile nam dozwoli znajomość przedmiotu, która się autorowi niezupełną w nas wydaje. *Tsopo jest prawie to samo co jednorożec nowoczesnych a do wskrzeszenia jednorożca u nowoczesnych, dało powód wyobrażenie niezgrabnego przedmiotu na ścianie wymalone.* Otóż cała odpowiedź; lecz krótka, wymagać przeto będzie obszerniejszego wytłómaczenia.

Lubo od czasów Linneusza źródło bajek o jednorożcu zdawało się być na zawsze zatamowane, jednakże niedokładnością nowych postrzeżeń lub opisów i łatwowiernością najpóźniéjszych nawet uczonych, już kilkarotnie w naszym wieku na nowo odkopaném było. *Ballenstedt* w znaném dziele swojém: *Die Urwelt*, pragnie uznać istnienie jednorożca, opierając się na opowiedzeniu szczególnie tego (bo dawno już okazano że inne przez niego przywiedzione, są mylnemi i nic nieznaczącemi) dowodu. „Anglik jeden, są wyrazy Ballenstedta, którego nazwiska zapomniałem, odkrył w swojéj podróży pewny dziki naród, którego ludzie w wielkich podziemnych jaskiniach mieszkają i szczególniéjszą zręczność w rysownictwie i malarstwie posiadają. Wewnętrzne ściany jaskiń za mieszkania im służących, ozdobione są wyobrażeniami różnych przedmiotów natury, a szczególnie zwierząt, które zupełne podobieństwo zaleca. Między takiemi wyobrażeniami zwierząt, znajduje się prawie zawsze jednorożec. Gdy zaś wszystkie inne figury zwierząt w tych jaskiniach przedstawiają istniejące gatunki, wnieść zatém należy, że i jednorożec musi tam być znany i że w tamecznych okolicach dotąd istnieje. — Podróżny troskliwie wybadywał się o podobne okoliczności i usłyszał od krajowców że to zwierzę żyje jeszcze niezawodnie, utrzymuje się w pośród zarośli najgęstszych lasów, jest atoli bardzo dzikie i natychmiast na widok ludzi ucieka. Wszelkiego nadto starania dokładał, ażeby w naturze to zwierze mógł widziéć; spełzło jednak jego staranie na niczém, bo niedługo ten kraj opuścić musiał."

Angielski dziennik *Quarterly Reviev* jeszcze w 1821 ogłosił wyciąg z listu majora Latter pisanego z gór wschodnich Nepaul, następującéj treści. „W rękopiśmie tybetańskim, który kupiłem, znajdują się nazwiska różnych zwierząt. Jednorożec umieszczony jest w rzędzie bydląt i nazwany *Tsopo*, to jest jednorogi. Kiedym się zapytał tego, który mi ten rękopism przyniósł, jakiby to był gatunek zwierzęcia? odpowiedział, że to jest jednorożec starożytnych. Mówił daléj że ten zwierz znajduje się w środku Tybetu, że bywa wielkości małego konia leśnego i że jest bardzo dziki, często jednak żywcem go łowią, a mięso jego jest bardzo dobre na pokarm. Mówił jeszcze iż często zwierzę to widywał i jadał mięso jego. Daje się postrzegać stadami niedaleko jednéj wielkiéj pustyni prawie na jeden dzień drogi od *Lassa* w części niazamieszkałéj od Tatarów koczujących. Pisałem do *Sachia Lamy*, prosząc ażeby łaskaw był postarać się dla mnie o skórę tego zwierzęcia z głową, rogami i nogami."

Kto tylko ma wyobrażenie o gromadzie zwierząt ssących, łatwo wniesie, że w powyższym liście mowa jest o jakimś gatunku Antylopy, lecz niepodobna stanowczo powiedziéć o jakim, bo wzmianka uczyniona o nim jest bardzo krótka i nie obejmuje potrzebnych szczegółów. Z resztą ta wiadomość o zwierzęciu *Tsopo* która we wszystkich dziennikarzach ożywiła wiarę w jednorożca, w tém nas tylko utwierdza, że do wyobrażenia o jednorożcu dało powód błędne Antylop uważanie, a o tém wiedziano na bardzo długi czas przed ogłoszeniem w pismach publicznych wyżéj przytoczonego wyjątku z listu majora *Latter*. Z resztą miarę podług jakiéj dochodzić mamy rzetelności w podaniu niewiadomego z nazwiska Anglika u Ballenstedta i w tém doniesieniu majora Latter wskazują nam *Bulletin des sciences et de l'industrie* (Nr.1 z r. 1817) w następującém ogłoszeniu: „Z najpóźniéjszych, *Barrów* (kto wié czy nie ten Anglik Ballenstedta), jakkolwiek ostry krytyk poprzedników swoich, wierzy dziecinnie w jednorożca polegając na grubéj jego figurze przez pewnego Hottentota na skale nabazgranéj. Dokładnie jednak pan Cuvier dowiódł, że to był jedynie gruby szkic wielkiego gatunku antylopy w profilu. Bhoteasy w Indjach zowią jedno zwierze *Chiru*, które w tym kraju za jednorożca biorą. Skórę tego zwierzęcia przysłano niedawno rezydentowi angielskiemu; z niéj się okazało że to jest antylopa, pewnie nowy gatunek, który często jeden róg utraca." Tyle wiadomości o jednorożcu nowoczesnych mieliśmy w zapasie do odpowiedzi, na zapytanie Dz. Pow. a jeśli ma ich więcéj, wzywamy go nawzajem aby ogłosić je raczył czytelnikom swojego pisma, znudzonym już jednostajnością tych jego niegrzecznych uwag, z których każda rzadko co więcéj obejmuje nad: *mnie tylko słuchajcie! mnie się zdaje że ja tylko jeden zdrowo o rzeczach sądzę!* I zdaje się mu ciągle że sam tylko zna dokładnie grammatykę, logikę, estetykę, politykę, historję naturalną i t. d. Winszujemy mu słodyczy tych marzeń, życząc nawet ażeby nie przestał uważać ich z tegoż stanowiska, co bajki o jednorożcu. S...

WIDOWISKA W STOLICY

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dwóch mężów. Warjat z potrzeby. Intryga w straganie* czyli *mniemane terna.*

TEATR FRANCUZKI. — *La première cause* ou *Lo jeune avocat. La famille du porteur d'eau. La vieille.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.